

Genki Kawamura



8番出口

Wyjście nr 8



 KIRIN

Próbka książki wyłącznie do celów informacyjnych.

© Copyright by Wydawnictwo KIRIN

SPIIS TREŚCI

0. METRO	13
1. BŁĄDZĄCY MĘŻCZYŻNA	32
2. KOCHANKOWIE	50
3. IDĄCY MĘŻCZYŻNA	62
4. CHŁOPIEC	72
5. PRZEWINIENIE	82
6. MORZE	99
7. WYJŚCIE NR 8	103
8. PONOWNIE WYJŚCIE NR 8	108

Maurits Escher był holenderskim artystą tworzącym w XX wieku. Wykorzystując złudzenie optyczne zwane *trompe l'oeil*, malował intrygujące obrazy przedstawiające niemożliwe do postawienia budynki i niekończące się schody. W szkole nieszczególnie ciągnęło mnie do sztuki, ale przez pewien czas jego prace mnie fascynowały. Byłem fatalny w sporcie i języku ojczystym, za to dobrze mi szła matematyka i interesowałem się architekturą, więc być może to właśnie ta matematyczna natura jego dzieł tak do mnie przemawiała.

Plakat, który miałem przed sobą, ukazywał jedną z prac Eschera: iluzję optyczną przedstawiającą dziewięć mrówek maszerujących bez końca po konstrukcji w kształcie ósemki, przypominającej wstęgę Möbiusa.

Podszedłem bliżej i przyjrzałem się uważnie plakatowi. Wstęga Möbiusa przypominała cyfrę 8. Uwięzionych w niej dziewięć mrówek szło bez końca, nie mogąc znaleźć wyjścia z tej pułapki nieskończoności. Uświadomiłem sobie, że znalazłem się w identycznej sytuacji. Zdesperowany, by znaleźć jakąkolwiek wskazówkę co do wyjścia stąd, prześledziłem palcem pętlę.

Nagle dobiegł mnie metaliczny zapach, a gdy podniosłem wzrok, zauważyłem, że po ścianie spływa ciemnoczerwona krew i skapuje na plakat. Instynktownie odskoczyłem i spojrzałem na sufit; rozlewała się po nim plama krwi. Z góry dochodził stłumiony dźwięk eksplozji i czyjeś jęki. Jakby w odpowiedzi na owe odgłosy agonii plama na suficie robiła się coraz większa, aż w końcu krew zaczęła ściekać po znaku z napisem „Do wyjścia nr 8” i skapywać mi na głowę. Poczułem coś ciepłego na policzku, a gdy dotknąłem tego palcem, zobaczyłem, że pokrywa go gęsta, lepka warstwa czegoś czerwonego.

– Co?!

Poruszyłem palcami i w nozdrza uderzył mnie metaliczny zapach krwi. Natychmiast wytarłem je w rękaw i popędziłem z powrotem tą samą drogą, którą tu przyszedłem.

Kiedy skręciłem za róg, zobaczyłem tego samego co zwykle starszego mężczyznę. Stał nieruchomo, wlepiając wzrok w ekran swojego telefonu. Popatrując spode łba na to dziwo – na jego sylwetkę, przypominającą w tym momencie figurę woskową – podszedłem do znaku na ścianie i wydałem z siebie okrzyk zdumienia.

„Wyjście nr 1”

Cyfra wzrosła o jeden.

– Jak to?

Czy miała z tym coś wspólnego ta krew przed chwilą? Dlaczego numer wyjścia się zmienił? Próbując dojść przyczyny tego zjawiska, zbliżyłem się do znaku, a wówczas obok zauważyłem coś dziwnego.

– „Informacja”...?

W pierwszej chwili tego nie zauważyłem, ale obok znaku wisiała nierzucająca się w oczy tablica informacyjna, choć gdy jej się bliżej przyjrzałem, stwierdziłem, że jest dość osobliwa.

INFORMACJA

Nie ignoruj żadnych nieprawidłowości.

Jeśli dostrzeżesz nieprawidłowość, natychmiast zawróć.

Jeśli nie dostrzeżesz żadnej nieprawidłowości, nie zwracaj.

Droga na zewnątrz prowadzi przez wyjście numer 8.

– Nie ignoruj żadnych nieprawidłowości... Jeśli dostrzeżesz nieprawidłowość, natychmiast zawróć... Jeśli nie dostrzeżesz żad-

nej nieprawidłowości, nie zawracaj... Droga na zewnątrz prowadzi przez wyjście numer 8... – przeczytałem na głos, wodząc palcem od linii do linii.

Kto, u licha, umieścił tu tę tablicę i po co? Z całą pewnością nikt z obsługi metra. Może to jakiś żart? Jeśli tak, to dość wymyślny. Jednak patrząc na tę „Tablicę informacyjną”, zacząłem dochodzić do wniosku, że ten nawiedzony korytarz jest jak program komputerowy.

Czyżby krew, którą widziałem wcześniej, była „nieprawidłowością”? Czyżby cyfra wzrosła z 0 do 1 dlatego, że zawróciłem? Jeśli tak, to znaczy, że uśmiechający się mężczyzna także stanowił „nieprawidłowość”. Gdy tylko uświadomiłem sobie, że za tymi tajemniczymi zdarzeniami stoją jakieś „zasady”, w moim sercu zajaśniał wąty promyk nadziei.

Znaleźć coś nieprawidłowego.

Jeśli znajdę coś nieprawidłowego, mam zawrócić.

Jeśli nie, mam iść dalej.

Gdy będę tak postępował, cyfry zaczną stopniowo rosnać, z 1 na 2, z 2 na 3 i tak dalej, aż dotrę do wyjścia numer 8.

Nie miałem pojęcia, na ile wiarygodne są te wskazówki zawarte na „Tablicy informacyjnej”, ale nie pozostawało mi nic innego, jak im zaufać i robić tak, jak mi każą. Muszę wydostać się stąd jak najszybciej i jechać do mojej dziewczyny.

– Nie ignoruj żadnych nieprawidłowości... Jeśli dostrzeżesz nieprawidłowość, natychmiast zawrócić... Jeśli nie dostrzeżesz żadnej nieprawidłowości, nie zawracaj... Droga na zewnątrz prowadzi przez wyjście numer 8... – Powtarzając sobie te słowa, czym prędzej skręciłem za róg.

Tak jak poprzednio, przede mną rozciągało się znajome, długie, białe przejście podziemne. Z sufitu zwisał żółty, świecący znak z napisem „Do wyjścia nr 8”.

Zdawał się spoglądać na mnie z góry niczym jakieś bóstwo.

Wyjście nr 8

Autor: Genki Kawamura

INFORMACJA

Nie przeocz żadnych anomalii.

Jeśli znajdziesz anomalie, natychmiast zawróć.

Jeśli nie znajdziesz anomalii, nie zwracaj.

Kieruj się do wyjścia nr 8.

Duszny, klaustrofobiczny thriller psychologiczny bestsellerowego japońskiego autora.

Bezimienny mężczyzna gubi się w podziemiach metra, błądząc po jego korytarzach niczym po niekończącym się, zapętłonym labiryncie. Jego jedyną wskazówką jest enigmatyczna tablica informacyjna, która każe mu szukać „nieprawidłowości” i zmierzać do nieuchwytnego „wyjścia numer 8”. Symboliczne anomalie, jakie napotyka po drodze, są niekiedy niepokojące, a niekiedy wręcz przerażające...

Książka jest oparta na popularnej grze komputerowej, na podstawie której powstał także doceniony przez krytyków film „Exit 8” (2025).

Przekład z języka japońskiego: Katarzyna Kubiak, Małgorzata Samela

Liczba stron: 116

Format: A5

Okładka: miękka z obwolutą

Data wydania: styczeń 2026

Cena detaliczna: 49,90 zł

ISBN: 978-83-66627-76-5

<https://ksiegarniajaponska.pl/ksiazki/3573-wyjście-nr-8-exit-8-genki-kawamura.html>